



PRENUMERATA:
Z odnośnieniem do do-
mu lub przesyłką
pocztą:
rocznie 24 mk., pół-
rocznie 12 mk., kwar-
talnie 6 mk., miesięcz-
nie 2 mk.
Numer pojedynczy
10 fenigów.

MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA:
W tekście 2 mk., re-
klamy i mk., nekro-
logi 75 f., zwykle 50
fen. za wiersz petito-
wy. Drobne po 10 f.
za wyraz.
Redakcja i Administra-
cja: Pl. Małachowskiego 4
(Pałac Kronenberga).

DZIAŁ URZĘDOWY.

Dekret Rady Regencyjnej

o tymczasowej organizacji władz naczelných w Królestwie Polskiem.

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

1) Władze naczelne Królestwa Polskiego funkcjonować będą według poniżej wyszczególnionych przepisów.

2) Rada Regencyjna, jako władza zwierzchnia, wydawać będzie dekrety i reskrypty. Wszelkie ustawy wydawane będą według przepisów Ustawy o Radzie Stanu.

3) Dekrety, nie mając charakteru ustaw, normować będą stosunki w sposób ogólny.

4) Wszelkie zarządzenia Rady Regencyjnej, nie mające charakteru norm ogólnych, będą wydawane w formie reskryptów.

5) Zarówno dekrety, jak i reskrypty zaopatrzone być winny w podpisy Rady Regencyjnej i Prezydenta Ministrów i w odciśnięcie pieczęci koronnej. Dekrety i reskrypty Rady Regencyjnej są ważne, skoro są zaopatrzone podpisami co najmniej 2 członków Rady Regencyjnej.

6) Rada Regencyjna sprawuje rządę przez Prezydenta Ministrów, Radę Ministrów, oraz poszczególnych Ministrów.

7) Prezydent Ministrów jest: naczelnikiem rządu Państwa Polskiego i reprezentuje ten rząd na wewnątrz i na zewnątrz; kontrasygnuje wszelkie dekrety i reskrypty Rady Regencyjnej, ogłasza je i czuwa nad ich wykonaniem; przechowuje pieczęć koronną; zwołuje posiedzenia Rady Ministrów i na nich przewodniczy, kieruje jej pracami i czuwa nad wykonaniem jej uchwał; czuwa nad działalnością poszczególnych Ministrów, przedstawia Radzie Regencyjnej kandydatów na Ministrów, składa Radzie Regencyjnej sprawozdania z działalności rządu, przedstawia Radzie Regencyjnej do zatwierdzenia przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy o Radzie Stanu, a po zgromadzeniu się Rady Stanu przedstawia jej ogólne sprawozdanie z działalności rządu od czasu jego powstania.

8) Rada Regencyjna, na wniosek Prezydenta Ministrów, zamianuje z pośród Ministrów Wice-Prezydenta Ministrów, który zastępować będzie Prezydenta we wszystkich jego czynnościach w razie, gdyby Prezydent z jakichkolwiek powodów czynnym być nie mógł.

Rada Ministrów jest naczelnym organem zbiorowym, stanowiącym Rząd Państwa Polskiego. Zwołuje ją Prezydent Ministrów bądź z własnej inicjatywy, bądź na żądanie poszczególnych Ministrów. Żądaniu zwolania Rady, zgłoszonemu przez trzech Ministrów, Prezydent Ministrów zadość uczyni.

10) Rada Ministrów składa się z Prezydenta oraz wszystkich Ministrów. W razie nieobecności Ministra, właściwy Podsekretarz Stanu, a jeżeli takiego w danym Ministerstwie niema, jeden z Naczelników Sekcji, przez Ministra naznaczony, zastępuje go z głosem stanowczym tylko w sprawach, dotyczących tegoż Ministerstwa. Minister lub jego zastępca może też powołać do udziału w posiedzeniu dla omówienia poszczególnych spraw innych urzędników swego Ministerstwa. Urzędnicy ci głosu stanowczego na posiedzeniu Rady Ministrów nie mają. Prezydent lub Rada Ministrów mogą zaważać na posiedzeniu osoby postronne, jeżeli uznają potrzebę złożenia przez nie wobec Rady wyjaśnień.

11) Na Radzie Ministrów przewodniczą

Prezydent, a w jego zastępstwie Wice-Prezydent Ministrów. Posiedzenie Rady jest prawomocne, gdy uczestniczy w nim większość Ministrów. Wszelkie kwestje decydowane będą prostą większością głosów obecnych; w razie równości zdań głos przewodniczącego przeważa. Protokół prowadzi obecny na posiedzeniu Dyrektor Kancelarii Rady Ministrów lub też delegowany do tych funkcji przez Prezydenta Ministrów urzędnik.

12) Rada Ministrów rozpoznawać będzie opracowane przez Prezydenta lub poszczególnych Ministrów projekty ustaw, dekretów i reskryptów, które po przyjęciu przez Radę Ministrów będą przedkładane Radzie Regencyjnej.

13) Rada Ministrów uchwalać będzie rozporządzenia wykonawcze do dekretów Rady Regencyjnej, a także regulaminy tak samej Rady Ministrów, jak i poszczególnych Ministerstw.

14) Budżet Państwa, przed przedstawieniem go Radzie Regencyjnej i Radzie Stanu, gdy ta powołana zostanie, uchwalony będzie przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Skarbu.

15) Sposób przejmowania władzy przez dane Ministerstwo, organizacja i zakres kompetencji tegoż Ministerstwa ulegają zatwierdzeniu Rady Ministrów na wniosek odnośnego Ministra.

16) Rada Ministrów ustala program rządowy, oraz ogólne zasady polityki rządowej.

17) Rada Ministrów rozpoznaje sprawozdania poszczególnych Ministrów i uzgadnia ich działalność.

18) Wszelkie sprawy, wychodzące poza zakres kompetencji poszczególnych Ministrów, lub też dotyczące kilku Ministerstw, rozstrzygane będą przez Radę Ministrów.

19) Poszczególni Ministrowie w przekazanych im zakresach służby publicznej stanowią naczelną władzę rządzącą. Oprócz działalności ściśle rządzącej oraz opracowywania projektów ustawodawczych Ministrowie opracowują też organizację władz w swoim zakresie i sposób jej przejmowania od rządów okupacyjnych. W razie jeżeli Minister z jakichkolwiek powodów czynnym być nie może, zastępuje go we wszystkich jego funkcjach Podsekretarz Stanu, w Ministerstwach zaś, w których takiego urzędu nie będzie, jeden z Naczelników Sekcji przez Ministra do tego naznaczony.

20) Przy Prezydencie Ministrów funkcjonować będzie Departament Spraw Politycznych, który załatwia wszelkie sprawy ogólnopolityczne, Komisja Wojskowa do czasu ostatecznego zorganizowania Wydziału Wojskowego, oraz Komisja Urzędnicza Państwa Polskiego.

21) Pod zwierzchnictwem Prezydenta Ministrów wydawana będzie gazeta rządowa. Minister Sprawiedliwości wydawać będzie dziennik Praw Ustawy, zatwierdzone przez Radę Regencyjną i Dekrety Rady Regencyjnej będą obowiązujące z chwilą ogłoszenia ich w dzienniku Praw, o ile w samym dekreście inna data nie będzie przewidziana.

Reskrypty oraz postanowienia Rady Ministrów i Prezydenta Ministrów ogłaszane będą w gazecie rządowej i stają się obowiązującymi od chwili ogłoszenia lub daty w postanowieniu wskazanej.

22) Poszczególni Ministrowie mogą wydawać dzienniki urzędowe celem ogłaszania w nich wewnętrznych zarządzeń swoich, dotyczących danego Ministerstwa, oraz przedrukowywania dekretów, reskryptów i postanowień do danego Ministerstwa się odnoszących. Art. 32 „Przepisów Tymczaso-

wych“ o urządzeniu Sądownictwa w Królestwie Polskim, o ile dotyczy mocy obowiązującej ustaw, zachowuje ważność tylko w zastosowaniu do wewnętrznych zarządzeń Ministra i obwieszczeń publicznych.

23) Do Ministra Sprawiedliwości należą wszelkie sprawy, dotyczące zarządu wymiaru sprawiedliwości i z tym zarządem związane, a w tej liczbie przygotowanie objęcia, zaś następnie kierownictwo więzieniami.

24) Do Ministra Spraw Wewnętrznych należą przygotowanie a następnie objęcie i prowadzenie wszelkich spraw, wchodzących w zakres ogólnego zarządu krajowego i dozoru nad samorządem miejscowym, policji wszelkiego rodzaju, służby zdrowia, budownictwa i odbudowy kraju, koncesjonowanie i zarząd sił wodnych, zawiadywanie dróg lądowych, poczt, telegrafów i telefonów, oraz wszelkich wogóle środków komunikacji, nie pozostających pod zarządem wojskowym, albo Ministra Przemysłu i Handlu, sprawy naturalizacji państwowej, statystyki ogólnej, zarządu ubezpieczeń państwowych, nadzór nad prasą, wreszcie sprawy natury wewnętrznej, dla innych Ministerstw nie zastrzeżone.

25) Do Ministra Skarbu należy przygotowanie, a następnie objęcie i zarząd wszelkich spraw, wchodzących w zakres skarbowości państwowej oraz polityki finansowej państwa, podatków, ceł, spraw budżetowych, kredytowych, monetarnych i emisyjnych, nadzoru nad zakładami kredytowymi i asekuracyjnymi, oraz wszelkiego rodzaju stowarzyszeniami kredytowymi.

26) Do Ministra Oświaty i Wyznań należy zarząd szkolnictwa wszelkich stopni i typów, opieka nad nauką, literaturą i sztuką, nad archiwami, bibliotekami publicznymi, czytelniami, muzeami i teatrami, oraz wykonywanie wszelkich praw i opieki Państwa w sprawach wyznaniowych.

27) Do Ministra Rolnictwa i Dóbr Koronnych należą sprawy rolnictwa, leśnictwa, spółek rolniczych zarówno wytwórczych, jak i handlowych, oraz zarząd wszelkiego rodzaju dóbr państwowych, lub znajdujących się pod administracją rządową.

28) Do Ministra Przemysłu i Handlu należy organizacja przemysłu, nadzór nad wykonaniem ustaw przemysłowych i handlowych i ochrona handlu; sprawy górnictwa; miary i wagi; sprawy przemysłowych i handlowych towarzystw akcyjnych, spółek i stowarzyszeń; zarząd kolei i dróg wodnych, nie pozostających pod zarządem wojskowym.

29) Do Ministra Opieki Społecznej i Ochrony Pracy należą sprawy dobroczynności publicznej, opieki państwowej nad ofiarami wojny, sprawy stosunków robotniczych, opieki nad emigracją robotniczą, sprawy inspekcji fabrycznej, oraz przygotowanie prawodawstwa ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych.

30) Do Ministra Aprowizacji należy sprawa zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe, oraz przedmioty pierwszej potrzeby.

31) Rada Regencyjna mianuje wyższych urzędników, a mianowicie: Ministrów, Podsekretarzy Stanu, Naczelników Sekcji w Ministerstwach, a także Dyrektora Departamentu Spraw Politycznych, Prezesa Komisji Wojskowej, Prezesa Komisji Urzędniczej, Dyrektora Kancelarii Rady Ministrów, oraz redaktorów dziennika praw i gazety rządowej. Mianowania Podsekretarzy Stanu i Naczelników Sekcji mają miejsce na wniosek właściwego Ministra, uchwalony na Radzie Ministrów i przedstawiony Radzie Regencyjnej przez Prezydenta Ministrów; pozostałe mianowania — na wniosek Prezydenta Ministrów.

32) Mianowanie pozostałych urzędników Ministerstwa należy do właściwych Ministrów.

33) W zakresie Sądownictwa, Rada Regencyjna mianuje urzędników, wymienionych w art. 20 „Przepisów Tymczasowych” o urzędzeniu sądownictwa, z wyjątkiem sędziów śledczych i sędziów pokoju, których mianowanie należy do Ministra Sprawiedliwości.

34) W zakresie szkolnictwa Rada Regencyjna mianuje Wyznawcę Naczelnego, Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów średnich Szkół rządowych, oraz zatwierdza wybór Rektorów Uniwersytetu i Politechniki i profesorów tychże. Mianowanie pozostałych urzędników zarządu szkolnego należy do Ministra Oświaty i Wyznań.

35) Z chwilą przekazania danego działu służby publicznej w zawiadywanie władz polskich, wydany zostanie dekret Rady Regencyjnej, określający tryb mianowania właściwych urzędników.

36) Mianowanie przez Radę Regencyjną wyznaczone jest na daną kategorię urzędu, wskazanie zaś miejsca urzędowania oraz przynależenie w tej samej kategorii należy do właściwego Ministra. Zwolnienie urzędnika z urzędu bez prośby z jego strony należy do władzy, która go mianuje. Zwolnienie na skutek podania — do właściwego Ministra.

37) O ile w niniejszym dekreście inaczej nie przepisano, atrybucje administracyjne Wydziału Wykonawczego Tymczasowej Rady Stanu oraz Komisji Przejściowej przechodzą na rzecz Rady Ministrów; atrybucje Marszałka Koronnego i Przewodniczącego Komisji Przejściowej — na Prezydenta Ministrów, atrybucje Dyrektorów Departamentów — na Ministrów, Wice-Dyrektorów — na Podsekretarzy Stanu, rad Departamentowych — na Rady Ministerstw. Dzienniki urzędowe Departamentów otrzymują nazwę Dzienników urzędowych właściwych Ministerstw.

38) Z chwilą wejścia w życie niniejszego dekretu, Ministerowie obejmują poszczególne Departamenty, przekształcając je na Ministerstwa z wyjątkiem Departamentu Spraw Politycznych i Komisji Wojskowej. Minister Sprawiedliwości obejmuje w swe zawiadywanie Departament Sprawiedliwości, Minister Spraw Wewnętrznych — Departament Spraw Wewnętrznych, Minister Skarbu — Departament Skarbu, Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Minister Opieki Społecznej i Ochrony Pracy — Departament Pracy, Ministerowie Rolnictwa i Dóbr Koronnych, Przemysłu i Handlu, oraz Apropowacji, obejmują Departament Gospodarstwa Społecznego, którego agendy dzieli między siebie, stosownie do art. 27, 28 i 30 niniejszego dekretu.

39) Wszyscy urzędnicy Departamentów stają się z mocy niniejszego dekretu, tymczasowo na podstawie obecnych warunków, urzędnikami odnośnych Ministerstw, w których zajmują stanowiska poprzednio zajmowane w Departamentach. Urzędnicy Sekretariatu i Kancelarii byłej Tymczasowej Rady Stanu stają się urzędnikami Kancelarii Rady Ministrów.

40) Urzędy państwowe noszą tytuł królewsko-polskich i działają w imieniu Korony Polskiej.

41) Postanowienia powyższe, o ile dotyczą wykonywania władzy w dziedzinach nie przekazanych dotychczas Państwu Polskiemu, wchodzą w życie w miarę objęcia przez władze polskie odpowiednich gałęzi administracji.

† Aleksander Kakowski Arcybiskup,

Zdzisław Lubomirski,

Józef Ostrowski.

M. P.

Prezydent Ministrów Jan Kucharzewski.

Warszawa, dn. 3 stycznia 1918 r.

Powyższy dekret ogłoszony został w № 1 rządowego Dziennika Praw z d. 1 lutego 1918 r.

Rozporządzenie

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w przedmiocie zarejestrowania szkół i kursów zawodowych.

Ministerstwo W. R. i O. P. niniejszem zwraca się do wszystkich właścicieli, względnie kierowników szkół i kursów zawodowych, jak: średnich szkół technicznych, handlowych, rolniczych, ogrodniczych, rzemieślniczych, dentystycznych, felczerskich, masażu, akuszerzyńskich, gospodarstwa domowego dla kobiet, szycia, haftu i t. d., którzy dotychczas nie zostali jeszcze piśmiennie powołani, do nadesłania odpowiednich informacji — z wezwaniem zameldowania się do dnia 1 marca r. b. w Ministerstwie.

Należy nadesłać dane, dotyczące krótkiej historii szkoły, koncesji szkolnej, personelu nauczycielskiego, programu szkoły, budżetu na rok 1917/1918, tygodniowego rozkładu godzin i adresu szkoły.

Zarządzenie powyższe otrzymuje moc obowiązującą z dniem dzisiejszym.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

A. Ponikowski.

Warszawa, dn. 5 lutego 1918 r.

Sprostowanie.

W „Instrukcji wyborczej dla wyborów do Rady Stanu”, ogłoszonej we wczorajszym numerze „Monitora Polskiego”, zakradł się błąd druku, polegający na przestawieniu cyfr. Paragraf 2 „Instrukcji” ma brzmienie:

„Każdą z grup sejmikowych, ustalonych podług załączonego przy niniejszem rozkładu, wybiera trzech członków Rady Stanu; Rada Miejska Warszawska—6-ciu członków; Rada Miejska Łódzka—3-ch członków; Rada Miejska Lubelska—1-go członka; Radni Rady Miejskiej st. m. Warszawy, wybrani z kurji powszechnej—2-ch członków; tacyż radni Rady Miejskiej m. Łodzi—1-go członka (art. 3 ust. o Radzie Stanu)”.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

PO DEKLARACJI RZĄDU.

Przeszkody, które sprawiły, iż przedstawicielstwo polskie głosu w obradach pokojowych tymczasowo zabrać nie może — spowodowały konieczność ujawnienia dążności i celów Rządu polskiego w deklaracji w dniu 30 stycznia ogłoszonej.

Nie jest to deklaracja ciałom prawodawczym złożona, odpowiadająca rozkaźnikowi zwyczajowemu, który w praktyce parlamentarnej skrytykował się i umocnił. Jest to oświadczenie, które przede wszystkim na zewnątrz się zwraca, które sprzymierzeńców i neutralnych uswiadomić winno o linjach wytycznych polityki polskiej. Wojna obecna, która niewątpliwie do demokratyzowania polityki międzynarodowej dąży, spowodowała, iż rządy i mężowie stanu enuncjacje swe wypowiadają otwarcie i jawnie. Enuncjacje te częstokroć są monologiem, na to wszakże obliczonym, iż w obozie przeciwnym znajdzie on odzew właściwy. Wówczas monolog ten przekształca się na dwugłos—pod tym względem charakterystyczny, że rozmówcy, górami i morzami od siebie oddzieleni, częstokroć zasadniczo sobie wroddzy, wcale nie skłonni do „pour-parler’s” dyplomatycznych, wymieniają pomiędzy sobą poglądy. Celem tych równoległych monologów jest stworzenie współbieżności, wytknięcie takiego punktu zasadniczego, który pozwoliłby stronom, jeśli nie na zgodę spontaniczną, to chociażby na pertraktację o zgodę. Pod tym względem owe mniej lub więcej wymowne „pojedynki szlachetnych” stanowią w praktyce wojenno-międzynarodowej pewne novum, świadcząc jednocześnie o coraz bardziej wzmagających się tendencjach pokojowych.

Gdy wszakże deklaracje owe przeważnie spowite są w mgłę umyślnych niedokładności, gdy są raczej sondowaniem gruntu, che-

cią osiągnięcia maksymalnych korzyści przy minimalnem obciążeniu własnem—deklaracja polska jest zupełnie jasną. Niemasz w niej wahań dyplomatycznych, półsłówek, odcienn, odruchów, zamiarów ukrytych. Jest ona skrytykowanym twardym zasadniczym dążności, które w Polsce zawsze były żywotne, boć równoważne są z istnością polskiego bytowania politycznego i narodowego. Jest ona bezpośredniem i niewątpliwem ujęciem odwiecznej zasady „*Suum Cuique*”—a więc niezaprzeczanym pewnikiem, którego żadne mędrkowanie i sofizmaty polityczne, pojęciem „realnego interesu” czy obcej „racji stanu” operujące, obalić nie zdołają. Przemoc i siła brutalna tłumić mogą pędy życia; formalne prawo pisane nakładać może więzy i pęta—wszakże w duszy narodu zawsze żyć będzie świadomość nieprzedawnionego a słusznego, intuicyjnie przeżnego i wulkanicznie potężnego prawa do życia.

I, zaprawdę, w chwili zgola osobliwej wypadło Rządowi polskiemu prawo to—nie formułować, boć nie wymaga ono żadnego konstataowania, jeno tym zwłaszcza wyjaśniać, którzy oczy mają, a widzieć nie chcą. Należało wyjaśniać pewniki nieodbitym tym przedewszystkiem, którzy w imię hasła przewrotowo-wyzwoleńczego, w imię samostanowienia narodów działając—zaprzeczać chcą pod formalnymi pretekstami Narodowi i Państwu polskiemu umocowań i uprawnień do pertraktacji, odwieczny spór polsko-rosyjski zamknąć mających.

Wyznawcy zasady, że można i trzeba siłą ludzkość na nowe wprowadzić tory, uwikłali się w splecie kontrowersji prawniczych. Nie szło im o to, że w narodzie polskim państwowo-twórcze moce przeją się i okowy niewoli zrywają, szło im o kwestję, zali się państwo polskie już stworzyło i kiedy wogóle państwo jako takie powstało. Życiu przeciwstawiono scholastykę i gubiono się w dociekaniach konstrukcyjnych, które, jak wiadomo, zawsze do ustalonego z góry założenia prowadzą. Była w tem zła wiara — i nic dziwnego zresztą, boć obecna socjalistyczna rzeczospolita rosyjska, aczkolwiek ideałem Zimmerwaldu hołdująca, bynajmniej wyzbyć się nie chce zachłannych apetytów imperjalistycznych. Dziwne pomieszczenie rewolucjonizmu z legitymizacyjnymi teoriami kongresu wiedeńskiego: z jednej strony—samostanowienie narodów, z drugiej zaś, zarzut, iż defectus tytułu uniemożliwia negocjacje z rządem polskim; z jednej strony stwierdzenie prawa do secesji i rokoszu, z drugiej zaś, uznanie, iż suwerenitet caratu z dobrodziejstwem inwentarza na rząd rewolucyjny przeszedł.

Można było powiedzieć, że obecny rząd polski jest tylko tymczasowym przedstawicielem idei niepodległościowej i, co za tem idzie, państwo-twórczej. Ale nie chcieć z rządem tym do jednego uśiąć stołu—znaczy, iż zaprzecza się, jako idea niepodległości jest wieczna i nieśmiertelna.

Należy więc z uprawnionym sceptycyzmem zapatrywać się na przewrót w ujęciu stosunków międzynarodowych, który nam rewolucja rosyjska jakoby zwiastuje. Rewolucjonizm rosyjski podporządkowuje *swojej* racji stanu jeden z najistotniejszych punktów swego programu: zasadę samostanowienia narodów. Samostanowienie to, które rząd rosyjski mieć chce formalnie stwierdzonem, nie posiada dlań w gruncie rzeczy wartości istotnej: w każdej bowiem chwili i w imię rosyjskiej racji stanu utopi je w morzu krwi, w wirze walk bratobójczych.

Frazeologia rewolucyjna, nowe jakoby widnokreśli międzynarodowo-prawne obiecująca, może w praktyce tak samo jest niebezpieczną, jak subtelne posunięcia dyplomacji tradycyjnej. I w tym punkcie, zwracając się do przedstawicieli „starego rzeczy porządku”, deklaracja rządowa wyraźnie zaznacza, iż w imię swych praw nieprzedawnionych Naród polski przedmiotem żadnych pertraktacji politycznych być nie może. Naród polski tylko jako równy z równymi i tylko jako wolny z wolnymi, w imię indywidualizmu, jako najwznioślejszej zasady, w współbytowaniu państw miarodajnej, godności jego odpowiadające zająć może miejsce. Deklaracja stwierdza, że nigdy Naród polski nie uzna takich decyzji, takich układów międzynarodowych, które zapadną lub

zawarte będą z pominięciem reprezentacji państwa polskiego. Wszelkie rozporządzenie naszym losem bez naszej wyraźnej, uroczystej i nieprzymuszonej zgody — traktowane będzie *per non est*; natomiast proklamuje się wobec wszystkich, komu o tem wiedzieć należy, państwowe prawo polskie, wieczne i nieśmiertelne, tak jak wiecznym i nieśmiertelnym jest Naród polski. I w tym punkcie deklaracja rządowa jest stwierdzeniem tryumfu idei prawa, która, od wszelkich fluktuacji przemocy i czynów dokonanych potężniejszą, żadnym machinacjom dyplomatycznym nigdy sankcji swej nie nada.

Logika historii prowadzi do restytucji niesłychanej krzywdy dziejowej. Żądania Narodu Polskiego są jasne, jak jasną jest rzeczywistość. Można żądania te czasowo prz tłumić, osłabić — ale próżne byłoby zamierzenia, które z głosem narodu liczyć by się nie chciały.

Z Polską można iść zgodnie, lecz zemści się historia, gdyby chciano iść bez Polski lub wbrew Polsce.

Prasa urzędowa w Polsce.

(Notatka historyczna)

Do pierwszych czasopism polskich o charakterze urzędowym zaliczyć należy najrozmaitsze *Listy*, *Awizy*, *Nowiny*, *Relacje*, *Doniesienia* i t. p., wychodzące w Krakowie lub w obozach, gdzie nieraz Królowie i Hetmani miewali podręczne drukarnie. Za skrzętnie wywiązywanie się z roli „redaktora” a zarazem drukarza doniesień obozowych Stefan Batory w r. 1581 nadał szlachectwo niejakiemu Walentemu Łapczyńskiemu. Wydawnictw tego rodzaju nie ustaliła dotychczas żadna bibliografja; rozsiane we wszystkich bibliotekach europejskich egzemplarze *Awiz*, *Nowin* i t. p. pochodzą najczęściej z okresu panowania Zygmunta III i Władysława IV. Czasopism urzędowych w ścisłym tego słowa znaczeniu nie spotykamy w Polsce prawie do końca w. XVIII-go. Rozporządzenia i doniesienia rządowe ogłaszano w gazetach, redagowanych i wydawanych przez osoby prywatne na mocy specjalnych przywilejów.

Pierwszym dziennikiem rządowym, drukowanym z woli władzy państwowej, była *Gazeta Rządowa*, „ukazująca się w dobie powstania Kościuszkowskiego, od d. 1 lipca do 2 listopada 1794 r. W *Gazecie* помещało się protokoły Rady Najw. Narodowej, sądu wojennego, zarządzenia Naczelnika, raporty i t. p. Redaktorami byli znani i zasłużeni pisarze: ks. Franciszek Starczyński i Franciszek Dmochowski. Również organem urzędowym była *Gazeta Narodowa Wileńska*, która wychodziła dwa razy na tydzień, od 4 maja do 6 sierpnia 1794 r., pod redakcją ks. Filipa Golańskiego, profesora wileńskiej Szkoły Głównej.

Po upadku Rzplitej urzędowymi pismami rządów zaborczych, lecz wydawanymi w języku polskim, były: *Pismo wiadomościące Galicji* (wyd. we Lwowie 1783 r.), *Pismo wiadomościące lwowskie* (Lwów, 1784 r.); *Warschauer Intelligenzblatt* (po polsku i po niemiecku, Warszawa 1796—1806); *Neu-Ostpreussisches Intelligenzblatt* (wyd. po polsku i po niemiecku w Białymstoku, 1796—1806, tytuł polski: *Nowo-wschodnich Prus Doniesienia ku wygodzie Publicznej*).

W dobie Księstwa Warszawskiego (1806—1816) wychodziły następujące czasopisma urzędowe: *Dzienniki departamentowe* — radomski, krakowski, siedlecki, łomżyński, warszawski; *Dziennik praw tyczących się nominacji urzędników* (Warszawa, 1809); *Dziennik Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego* (Warszawa, 1812), wydawany przez Krepowieckiego.

W Rzeczypospolitej Krakowskiej wydawano kilka organów rządowych: *Dziennik rozporządzeń rządowych wolnego, niepodległego i ścisłe neutralnego m. Krakowa* (1816—1826); *Dziennik rządowy wolnego m. Krakowa* i jego okregu (1816—21); *Dziennik rządowy Rzplitej Krakowskiej* (1822—1846).

Organem urzędowym Królestwa Polskiego był drukowany z polecenia Komisji Oświecenia od r. 1824—*Monitor Warszawski*. Pismo to wychodziło trzy razy na tydzień pod redakcją referendarza stanu, Adama

Chłędowskiego. Od r. 1828 zmieniło nazwę na *Dziennik Powszechny Krajowy*, wychodząc pod tymże kierunkiem pięć razy na tydzień. Obok działu urzędowego posiadał on i dział literacko-naukowy; w dziale tym pisawali młodzi romantycy, jak: Lud. Nabielak, J. Moraczewski, J. B. Ostrowski; w r. 1831 umieszczano w *Dzienniku* świetne, porównawcze artykuły Maurycy Mochnacki. *Dziennik Powszechny Krajowy*, redagowany kolejno przez Dobka, Pietrusińskiego, Bernatowicza, zachował do r. 1837 przywilej drukowania ogłoszeń urzędowych, poczem upadł, oddając ten przywilej wychodzącej od r. 1837 *Gazecie Rządowej*. Równocześnie gazetą urzędową dla Królestwa Polskiego został *Tygodnik Petersburski* (1832—58), redagowany przez Józefa Przecławskiego przy współdziałaniu wybitnych pisarzy, jak Michał Grabowski, J. I. Kraszewski, Henryk Rzewuski, Ludwik Szyrmer, ks. Ign. Hołowiński i inni.

W r. 1861 *Gazeta Rządowa* została zamieniona na *Dziennik Powszechny* pod redakcją F. M. Sobieszczańskiego. Był to organ margrabięgo Al. Wielopolskiego. Przerwał do r. 1864.

Oprócz wymienionych powyżej, w każdym województwie wydawano czasopisma urzędowe.

Na Litwie organem półoficjalnym był *Kurjer Litewski*, od r. 1831 zamieniony na *Kurjer Wileński* o charakterze ściśle urzędowym, ukazujący się trzy razy na tydzień w dwóch językach: rosyjskim i polskim; redaktorami byli A. E. Odyniec i Adam Kirkor; od r. 1863 wychodził wyłącznie po rosyjsku, jako *Wileńskiej Wiestnik*.

W latach 1862—1864 wychodziło w Polsce kilka czasopism, wydawanych tajnie przez rząd narodowy; do najwybitniejszych należały: *Ruch*, *Niepodległość*, *Strażnica*. O wydawnictwach powyższych, ich redagowaniu i rozpowszechnianiu osobna, obszerniejsza należy się wiadomość.

Po r. 1863 aż do chwili obecnej w języku polskim wychodziło tylko jedno pismo urzędowe — *Gazeta lwowska*, pod redakcją zasłużonego pisarza, radcy dworu Adama Krechowickiego.

Monitor Polski wskrzesza tradycje Kościuszkowskiej *Gazety Rządowej*.

M.

Polityka dobrych i złych uczuć.

Uczucie jest wielkim darem życia. Nie jest jednak jego darem jedynym. Ma ono wyznaczoną sobie rolę na arenie walk o byt, a jeżeli tę rolę właściwie spełnia, staje się skarbcem siły i źniewem radości. Jest ono motorem potężnym, ale nie ma kwalifikacji na motorniczego. Porusza ono życie; nie powinno niem kierować. Daje głos słusznym pragnieniom; nie może wybierać dróg i środków do celów. Jest prężną parą, nagromadzoną przez ciepło w kotle; nie jest maszynistą, który lokomotywie daje kierunek, wymierza szybkość, wyznacza postoję.

Co dla jednostki jest prawdą życiową, to dla zbiorowości jest arcyprawdą historyczną. Życie narodów krąży śród uzbrojonych od stóp do głów gromadnych egoizmów, a obca chciwość czyha na każdą cudzą omyłkę. Nie mogą mieć nigdy za wiele zimnej krwi i rozwagi ci, którzy przyjęli na swe barki odpowiedzialność prowadzenia losów zbiorowości. Jasnym wzrokiem i ręką spokojną wybierać oni winni z kłębiącej się dookoła rzeczywistości korzyści dla swojego narodu. Istnieje tylko jedna polityka: polityka narodowego interesu.

Byłoby to niezawodnie wielkiem niebezpieczeństwem dla ludzkości całej, gdyby polityka, regulująca stosunki pomiędzy narodami, była bezpośredniem dziełem samych narodów, emanacją na zewnątrz ich ducha. Musiałby naród politykujący tłumić w sobie uczucia, aby interesem jego nie brudziły, a to mogłoby obniżyć w nim siłę żywotną i nawet wogóle wolę do życia. Cywilizowane narody umiały ominąć tę trudność i jako tako rozwiązać skomplikowany problem. Posiadają one specjalny organ do polityki. Jest nim rząd. Niema tam miejsca dla poetów, dla uczuciowców, dla odwetów-

ców. Ci tylko ludzie są tam, „the right men on the right places”, którzy umięją trzeźwo patrzeć na realność, dobrze się powiadamiać o biegu zdarzeń i ważyć dokładnie możliwości. Zresztą polityka nie jest tylko biegiem rachmistrzostwem, prostym rozwiązywaniem równań. Byłaby ona zbyt łatwą. Polityk musi mieć jeszcze talent decydowania się, musi mieć jeszcze odwagę zaryzykowania. Ten, kto by czekał, aż będzie miał wszystkie szanse po swojej stronie, ryzykuje jeszcze może więcej, aniżeli ryzykanci, bo czeka najradszego właśnie wypadku w grze hazardowej życia politycznego.

Są złe i dobre uczucia. Może więc być polityka dobrych i polityka złych uczuć. Romantyczne nastroje mogłyby komu z nas nasunąć polityczne pragnienie uczynienia gdzieś „porządku na świecie”, wymierzenia komus ukrywdomus sprawiedliwości. Wiemy, że sił na to nie mamy. A obejrząwszy się wokoło, spostrzeżemy, iż i najpotężniejszy naród nie mógłby sobie na taki szlachetny romantyzm polityczny pozwolić w dzisiejszych warunkach; gdzie tyle uzbrojonych interesów szuka jedynie zdobycy. Ale i inny jeszcze romantyzm polityczny może nam swoje programy narzucać; pamięci doznanych krzywd, pragnienia wymierzenia odwetu z łatwością wplątywać się mogą jako motywy woli w nasze myślenie polityczne. I nie zawsze myśl uświadomi sobie zaraz, iż i to jest romantyzm tylko, że to jest tylko potępiona przez rozum polityka uczuć.

O ile takie motywy zagrają gdzie w pieśni, w prasie, na wiecu, nie należy im się dziwić, ani zaraz do odpowiedzialności moralnej pociągać. Naród musi mieć wolność objawiania uczuć. Ale ci, którzy prowadzą odpowiedzialną politykę narodu, muszą mieć linię. Jest to linja pozytywnych korzyści. To tylko jest polityka.

REKLAMY.

Księgarnia W. JAKOWICKIEGO, Bracka 23. Poleca wszelkie nowości wydawnicze oraz wydawnictwa Komisji Wojskowej, „Wiarusa”, pismo żołnierskie, i „Bellonę”, pismo oficerskie.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 6 lutego:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Ruprecht.

W niektórych odcinkach frontu flandryjskiego, w okolicy Armentières i nad kanałem La Bassee działalność artyleryjska była popołudniu spętogowana.

Nad Scarpe i na zachód od Cambrai pod wieczór wzmagal się wielokrotnie ogień armatni. Pod Lens ożywiona walka minowa.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Natarcia wywiadowcze nieprzyjaciela w Argonach i na wschód od Avocourt odparto.

Wczoraj stracono 7 samolotów nieprzyjacielskich i 1 balon na uwięzi.

Porucznik Bongartz odniósł 29-te zwycięstwo w powietrzu.

Z innych widowni wojny nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Okręg Mohylowa w polskiem ręk.

Petersburg, 6 stycznia (W. A. T.). Doniesienie Petersb. Ag. Tel.: Dnia 26 stycznia Legiony polskie w sile 26000 ludzi różnych gatunków broni, które znajdowały się pod komendą sztabu jeneralnego kwatery głównej, zawładnęły miastem Rogaczewem. Rady włóścian, jak również komisarze zostali aresztowani, zaś urząd skarbowy, w którym znajdowało się 1,600,000 rb. — zasekwestrowano. Aresztowano również rosyjskich i polskich socjalistów. Operacje nieprzyjacielskie rozpoczęły się w powiecie Siemieniskim i w gub. Smoleńskiej. Polski sztab

eneralny ogłosił miasto Rogaczew oraz okręg Mohylowa za część monarchji polskiej. Pociągi zatrzymywane były na stacji Rogaczew, zaś żołnierze rosyjscy — ostrzeliwani.

Wydział wykonawczy, działający w porozumieniu ze zgrupowaniem (?), uważa kontrewolucyjną akcję burżuazji polskiej i jej Legionów za bezpośrednie zagrożenie władzy „sowieców” oraz zdobywcy rewolucji i wobec tego zarządził uwięzienie przedstawicieli burżuazji, obywateli ziemskich oraz przywódców partji kadetów, jako współdziałających z wrogami naszymi, znajdującymi się w otwartej walce przeciwko nam. Związek właścicieli ziemskich, utrzymujący bezpośrednie stosunki z powstaniem, ogłoszony został za znajdujący się po za opieką prawną. W porozumieniu z polską partją socjalistyczną uwięzieni zostali: ks. Światopełk-Mirski i arcybiskup (nazwisko w depeszy niemożliwe do odcyfrowania — przyp. W. A. T.). Rosyjska kwatery główna zarządziła odpowiednie środki strategiczne. Rząd wszczął agitację pomiędzy wojskami polskimi, aby skłonić żołnierzy do uwięzienia oficerów sztabu jeneralnego. Rozpowszechnione będą również odezwy. Donoszą z Rogaczewa, że daje się tam zauważyć początek groźnego wrzenia. Sztab jeneralny został uwięziony. Bardziej dalekowiedzący żołnierze odmawiają dążeniem robienia z siebie igraszki w rękach burżuazji. Rząd socjalistyczny wręczył polskiemu sztabowi jeneralnemu ultimatum, żądające opróżnienia Rogaczewa oraz zaprzestania czynów przemocy i aresztowań. Od wyniku rewolty zależy los znajdujących się w rękach naszych zakładników polskich. Uważamy za konieczne trzymać ich nadal w więzieniu, nawet po stłumieniu rewolty.

Wojsko ukraińskie za Radą Ukraińską.

Berlin, 7 lutego. (W. A. T.). Przewodniczący rad 26 korpusu wysłał do Kijowa do Centralnej Rady Ukraińskiej następującą telegram iskrowy: W chwili historycznej, gdy naród ukraiński stoi na progu długo oczekiwanego pokoju i wolności, banda gwałcicieli, reprezentowana przez naczelnika nowo utworzonego rządu charkowskiego, wbrew rewolucji i wbrew świętej sprawie narodu ukraińskiego, chce wyrwać władzę i sprawę pokoju z rąk naszych wybrańców — Rady Centralnej. Rozgniewany do najwyższego stopnia tym aktem gwałtu, 26 korpus głośno oświadcza, w imieniu 50,000 kozaków, że nie znieśnie podobnego poniewierania Ukrainy, że na pierwsze zawołanie Rady Centralnej wyruszy w pole i albo padnie śmiercią bohaterską, albo wyrzuci gwałcicieli bolszewickich z Ukrainy.

Inny radiotelegraf zawiera między innymi co następuje: W Kijowie prawie cała afera bolszewicka zbliża się do likwidacji. Centrum miasta zupełnie oczyszczone jest od bolszewików.

Ukraińcy obsadzili wszystkie instytucje rządowe, dworzec kolejowy i arsenał. Bolszewicy ponieśli znaczne straty. Straty ukraińców są nieznaczne. Rada Centralna poleciła Hołubowiczowi utworzenie gabinetu ministrów.

Spór między Aleksiejewem a Kaledinem.

Petersburg, 7 lutego (W. A. T.). Pet. Ag. Tel. donosi:

Instytut Smolny otrzymał następującą wiadomość: Pomiędzy Kaledinem a gen. Aleksiejewem wynikł spór. Aleksiejew należał na konieczność prowadzenia walki z bolszewikami nie tylko w okręgu Dońskim, lecz i w całej Rosji. Ponieważ Kaledin widział, że sympatje klas pracujących i kozaków są po stronie zasad bolszewickich wypowiedział on się za bardziej pojedynawczą taktyką. Skutkiem tego zatargu Aleksiejew, ściągawszy 30000 armię, wyszerował z nią do okręgu Donskiego. Instytut Smolny przedsięwziął środki, aby się dowiedzieć o kierunku marszu Aleksiejewa i jego armji i aby pochód jego powstrzymać na czas.

Komisja doradcza Rady komisarzy ludowych ogłosiła własnością państwa wszystkie kopalnie okręgu Donieckiego, opuszczone przez właścicieli.

Przerwanie linii Brześć-Petersburg.

Petersburg, 7 lutego (W. A. T.). Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 6-go b. m.:

Od czterech dni zerwane jest bezpośrednie telegraficzne połączenie z Brześciem Litewskim i dotychczas nie nadeszły żadne urzędowe doniesienia o rokowaniach pokojowych.

Otwarcie Dumy Syberyjskiej.

Petersburg, 7 lutego (W. A. T.) Pet. Ag. Tel. donosi: W Tomsku nastąpiło otwarcie syberyjskiej Dumy, która będzie wykonywać władzę wykonawczą w całej Syberji aż do odwołania konstytuancy. Duma ta składa się z 300 członków, z przedstawicieli ziemstw, komun miejskich i narodowości zamieszkujących Syberję, a także z przedstawicieli urzędników kolejowych i pocztowych oraz innych instytucji publicznych.

Kłątwa na bolszewików.

Petersburg, 6 lutego (W. A. T.). Doniesienie Pet. Ag. Tel.:

Patryarcha Tichon ogłosił w dziennikach moskiewskich list pasterski, w którym wzywa wszystkich wiernych do powstania przeciwko bolszewikom, zwalczającym wiarę prawosławną. List kończy się rzuceniem klątwy na bolszewików.

Minister J. K. Steczkowski w Berlinie.

Berlin, 7 lutego (W. A. T.). Polski minister skarbu, dr. Jan K. Steczkowski, przybył dziś do Berlina i zamieszkał w hotelu Centralnym.

Berlin, 7 lutego (W. A. T.). Współpracownik „Lokalanzeiger'a” miał interwju z bawiami w Berlinie polskim ministrem skarbu Steczkowskim. Pomiędzy innymi p. Steczkowski powiedział: Właściwym celem mojej podróży jest przedstawić się tutejszym sferom kierowniczym, wejść w kontakt z kołami bankowemi i porozumieć się z rządem niemieckim w sprawie przelania gospodarki finansowej Polski na państwo polskie. Zdaniem mojem, polskie ministerjum skarbu mogłoby przejąć część spraw finansowych, będących obecnie pod zarządem państw centralnych. W tym celu należy jedynie ze strony polskiej wystarać się o przygotowanie odpowiednio wykwalifikowanego personelu. Przedsięwzięto w tym kierunku odpowiednie zarządzenia. Możliwe to zrobić przy pomocy istniejących środków. W każdym bądź razie potrzebować będziemy tylko nieznacznej pomocy. Rozwijam moje plany w urzędzie spraw wewnętrznych oraz w urzędzie spraw skarbowych i znalazłem tam zupełne zrozumienie.

Wyjeżdżam więc do Warszawy z nadzieją, że już w niedługim czasie rozpocznie się przekazywanie skarbowości w ręce polskie.

Następnie rozmowa potoczyła się w kierunku zagadnień przyszłego ukształtowania się gospodarki finansowej Polski, którą p. Steczkowski uważa za pozbawioną wszelkiej trwałej podstawy. „Co do przyszłości — nie mam jeszcze żadnego programu, zauważył minister, i nie mógłbym nawet myśleć dziś o wyszukaniu dróg kredytowych dla naszych przyszłych zapotrzebowań, gdyż narazie brak jeszcze wszelkich realnych podstaw.

Na zapytanie co do własnych zdolności finansowych nowego państwa p. Steczkowski wskazał na to, że skutkiem wojny podupadły znacznie handel, przemysł i rolnictwo, tak że się należy liczyć ze znacznie zmniejszoną siłą podatkową. Pierwszem naszym zadaniem musi być podniesienie produkcji, zakończył minister swoje wywnieszenia.

Brak paszy w Anglii.

Rotterdam, 6 lutego. (W. A. T.). Angielski minister rolnictwa Prothero powiedział na konferencji wszystkich związków rolnych Anglii i Walji: Najbliższe 8 miesięcy stanowić będą najcięższy okres historii Anglii, jako narodu i państwa. Jeżeli się tego czasu nie wyzyska należycie, to nastąpi katastrofa. Z obliczenia zapasów owsa, odpadków zbożowych i paszy wynika, że nie wystarczy nawet na wykarmienie chłopskiego bydła i koni i że należy zaprowadzić na-

tychmiastową zmianę, gdyż w przeciwnym razie nastąpi katastrofa. Co do owsa, wystarczy go zaledwie tyle, aby konie robocze otrzymywały zmniejszone racje. Na zakończenie Prothero powiedział, że wszystkie konie powozowe i luksusowe należy albo pozabijać, lub też paść je tylko trawą.

Koalicyjna konferencja socjalistyczna.

London, 6 lutego (W. A. T.). Biuro Reutersa donosi: Wkrótce wyjedzie do Paryża delegacja robotników angielskich w celu porozumienia się z robotnikami i socjalistami francuskimi co do zwolnienia w Szwajcarii międzynarodowej konferencji socjalistycznej. Delegacja angielska pragnie się porozumieć jeszcze przed ogólnokoalicyjną konferencją socjalistyczną w Londynie w dn. 20 lutego.

Rewizja w Poselstwie Duńskiem w Petersburgu.

Petersburg, 7 lutego (W. A. T.). Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 5-go b. m.:

Dziś rano zjawił się w poselstwie duńskiem oddział żołnierzy w celu dokonania rewizji i sprawdzenia, czy niema ukrytych środków żywnościowych. Poseł oświadczył, że w obrębie obcego poselstwa rewizja jest niedopuszczalna. Żołnierze pomimo to zrewidowali te części lokalu poselstwa, gdzie się znajdowała żywność. Okazało się jednak, że żywność pochodziła ze Szwecji. Nic nie zabrano. Poseł wyraził przedstawicielowi urzędu spraw zagranicznych protest przeciwko pogwałceniu siedziby poselstwa duńskiego. Pomocnik Trockiego Cziczerin wyraził potem posłowi duńskiemu ubolewanie Rady komisarzy ludowych z powodu niesłusznej rewizji poselstwa.

Rosyjsko-rumuńskie zawieszenie broni.

Hamburg, 6 lutego. „Hamburger Fremdenblatt” donosi z Londynu:

Jak donosi korespondent petersburski do „Daily Express”, po pierwszych potyczkach pomiędzy bolszewikami a Rumunami w Jassach rozpoczęto już rokowania w sprawie zawieszenia broni.

Sytuacja w Finlandji.

Kopenhaga, 6 lutego (W. A. T.). „Berlingske Tidende” donoszą ze Sztokholmu: Tutejsze poselstwo finlandzkie otrzymało wczoraj wieczorem wiadomość, że sytuacja w Torneo jest groźna. Czerwona Gwardja działa. Ostatniej nocy rozbito i splądrowano na dworcu kolejowym kilka wagonów. Do Finlandji przybywają z Rosji wciąż jeszcze wielkie masy wojsk.

Ostatnie wiadomości.

Wojska polskie posuwają się ku Smoleńskowi.

Sztokholm, 7 lutego (W. A. T.). „Telegraphen Union” donosi:

Według ostatnio nadeszłych tu wiadomości, wojska polskie zwycięsko posuwają się ku Smoleńskowi.

Polakami dowodzi znany gen. Dowbor-Muśnicki. Kilka tysięcy wojsk polskich znajduje się pod dowództwem gen. majora Ostapowickiego. Trzeci, bardzo silny oddział wojsk polskich znajduje się pod dowództwem gen. majora Lesniewskiego.

Przed swoim zaarrestowaniem Krylenko wydał rozporządzenie, aby przeciwko Polakom wyruszyło 50,000 żołnierzy, jako posiłki. Wojska polskie, które zostały do ostateczności doprowadzone drakońskimi rozporządzeniami Krylenki, a które za żadną cenę nie chciały mieszać się do walk wewnętrznych Rosjan, zajmują jedną miejscowość po drugiej i pędzą pobitych Rosjan przed siebie coraz bardziej w głąb kraju.

Podczas gdy wojska polskie pod dowództwem gen. Lesniewskiego i Muśnickiego okrążyły Mohylów ze wszystkich stron, wewnątrz miasta trwała zacietą walka pomiędzy kwateryjącymi w Mohylowie ułanami kreczowickimi a bolszewikami. Ostatecznie dwiedywidzie bolszewików, biorące udział w tej walce, zmuszone były poddać się Polakom.